

## Podejście Niemiec do wybranych interwencji wojskowych w latach 1998–2013: kontynuacja czy zmiana?

Karolina Libront

*Uniwersytet Warszawski*

Przez wiele lat Niemcy prezentowały wstrzemięźliwy stosunek do interwencji zbrojnych. Ta postawa była związana z samoograniczeniem Niemiec w sferze ich polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, mającym swoje źródło w wydarzeniach II wojny światowej.

W niniejszym artykule skoncentrowano się na latach 1998–2013. Postawiono tezę, że ten okres odznaczał się mniejszą koherentnością co do udziału RFN w interwencjach wojskowych. Nie można bowiem mówić o dalszym liniowym zwiększeniu udziału w międzynarodowych operacjach przywracania lub utrzymania pokoju. Wydaje się również, że za tymi decyzjami stały rozmaite, nowe czynniki. Zdaniem autorki doszło do zmian w zakresie motywacji postaw wobec wybranych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Pewne uzasadnienia pojawiły się po raz pierwszy w dyskursie politycznym, inne traciły na znaczeniu. Zestawy argumentów zostały przeanalizowane na gruncie modelu mocarstwa cywilnego zaproponowanego przez Hansa W. Maulla.

*Słowa kluczowe:* Niemcy, polityka bezpieczeństwa Niemiec, polityka zagraniczna Niemiec, mocarstwo cywilne, *Zivilmacht*, Bundeswehra, Angela Merkel, Guido Westerwelle.

Przez wiele lat Niemcy prezentowały specyficzny stosunek do interwencji zbrojnych. Mimo że państwo to dysponuje pewnymi atrybutami mocarstwa regionalnego, w tym przede wszystkim jest potęgą gospodarczą, to przez dekady podchodziło wyjątkowo wstrzemięźliwie do udziału w zagranicznych misjach i operacjach wojskowych. Ta postawa wiązała się z samoograniczeniem Niemiec w sferze ich polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, mającym źródło w wydarzeniach II wojny światowej.

Charakterystyczne podejście RFN w omawianej dziedzinie skłoniło niemieckiego badacza Hansa W. Maulla do opisu nowego typu potęgi – mocarstwa cywilnego<sup>1</sup>.

---

**Karolina Libront** – doktorantka, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski.

<sup>1</sup> H.W. Maull, *Deutschland als Zivilmacht*, w: S. Schmidt, G. Hellmann, R. Wolf (red.), *Handbuch zur deutschen Außenpolitik*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2007, s. 74–75.

Model *Zivilmacht* to określenie zbioru doktryn polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Mocarstwa cywilne przyczyniają się do kreacji ram prawnych dla stosunków międzynarodowych. Po pierwsze, dążą do rezygnacji z przemocy jako środka rozwiązywania konfliktów i do zastąpienia go systemami kooperacji i zbiorowego bezpieczeństwa<sup>2</sup>. Po drugie, mocarstwo cywilne popiera model demokratycznego współdecydowania w państwach i pomiędzy nimi. Po trzecie, celem jest zapewnienie przestrzegania innych praw człowieka, zmniejszanie nierówności społecznych i promocja zrównoważonego rozwoju, zasad dobrego rządzenia (*good governance*), a także międzynarodowego podziału pracy i współzależności. Główne motywacje działania takiego państwa to wzmacnianie instytucji międzynarodowych oraz prawa międzynarodowego, ochrona ludności cywilnej, wspieranie pokoju i przestrzegania praw człowieka, solidarność sojusznicza.

Do początku lat 90. niemiecka armia nie mogła uczestniczyć w operacjach militarnych za granicą i służyła wyłącznie do obrony terytorialnej. Tymczasem sojusznicy postulowali, aby zjednoczone państwo niemieckie wzięło na siebie większą odpowiedzialność za stabilność Europy i świata. Aby pogodzić oczekiwania partnerów z wewnętrznymi ograniczeniami, ówczesny kanclerz Helmut Kohl zainicjował politykę znaną jako taktyka salami. „Plasterek po plasterku” zwiększała się bowiem liczba niemieckich jednostek rozmieszczonych za granicą oraz intensywność wykonywanych przez nie misji. Intencją było przyzwyczajenie silnie pacyfistycznego społeczeństwa do idei użycia siły jako normalnego instrumentu polityki zagranicznej. Ówczesne wewnątrzpolityczne spory odzwierciedlają dwie przeciwstawne tendencje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec. Z jednej strony partie chrześcijańsko-demokratyczne dążyły do tego, by państwo mogło odgrywać coraz aktywniejszą rolę, forsować własne interesy, ale też ponosić większą odpowiedzialność za ład w Europie. Z drugiej zaś strony socjaldemokraci i Zieloni, a także Hans-Dietrich Genscher (FDP) preferowali „kulturę powściągliwości”<sup>3</sup>. Salomonowe orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1994 r. o zgodności z ustawą zasadniczą członkostwa RFN w systemach bezpieczeństwa zbiorowego i organizacjach zbiorowej obrony<sup>4</sup> otworzyło drogę do udziału armii w operacjach podejmowanych w ich ramach, lecz z ograniczeniami możliwymi do zaakceptowania przez większą część

---

<sup>2</sup> Preferowanie pokojowego rozwiązywania konfliktów nie oznacza automatycznie, że mocarstwa cywilne rezygnują z instrumentu militarnego. Użycie siły traktowane jest jako ostateczność, ale pozostaje jedną z dostępnych opcji.

<sup>3</sup> S. Sulowski, *Polityka europejska Republiki Federalnej Niemiec*, „Elipta”, Warszawa 2004, s. 60.

<sup>4</sup> Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał artykuły 24 i 87a niemieckiej ustawy zasadniczej za niekolidujące z udziałem armii w operacjach *out of area*, czyli poza granicami kraju i obszaru NATO, jeśli misje takie będą przeprowadzane w ramach Paktu w celu wykonywania Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ lub też bezpośrednio w operacjach podejmowanych przez ONZ. Co najważniejsze, Bundestag musi każdorazowo wyrazić zgodę na wysłanie wojsk za granicę. Orzeczenie: Bundesverfassungsgericht, *Urt. v. 12.07.1994*, *Az.: 2 BvE 3/92*, 1994, <https://www.jurion.de/> (data dostępu: 30.06.2015).

klasy politycznej. Te warunki dobrze wpisywały się w schemat działania mocarstwa cywilnego, opisanego przez H.W. Maulla<sup>5</sup>.

W niniejszym artykule skoncentrowano się na latach 1998–2013 – to kolejne kadencje wyznaczają jego ramy czasowe. Autorka stawia tezę, że ten okres odznaczał się mniejszą koherentnością w kwestii udziału RFN w interwencjach wojskowych. Nie można bowiem mówić o dalszym liniowym zwiększeniu udziału w międzynarodowych operacjach przywracania lub utrzymania pokoju. Wydaje się również, że za decyzjami stały rozmaite czynniki: zdaniem autorki doszło do zmian w zakresie motywacji postaw wobec wybranych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Pewne uzasadnienia pojawiły się po raz pierwszy w dyskursie politycznym, inne trafiły na znaczeniu. Niektóre zestawy argumentów niekoniecznie wpisują się w model opisanego wcześniej mocarstwa cywilnego.

Elementy, na które zwrócono uwagę w analizie, to uzasadnienie zaangażowania wojskowego za granicą, względnie jego braku, a także ogólne warunki polityczne towarzyszące procesowi decyzyjnemu. Motywy postępowania Berlina zostaną odtworzone na podstawie oficjalnych wypowiedzi oraz komentarzy ekspertów. W analizie uwzględniono sytuacje o największym wydźwięku politycznym. Artykuł powinien odpowiedzieć na pytania, czy doszło do zmian w zakresie uzasadniania postawy RFN wobec interwencji wojskowych oraz czy wpisują się one w model mocarstwa cywilnego H.W. Maulla.

## 1. Interwencja w Kosowie

W 1998 r., na skutek impasu w negocjacjach między stronami konfliktu w Kosowie i w obliczu katastrofy humanitarnej, państwa NATO zdecydowały się na interwencję wojskową bez mandatu ONZ. Wówczas w porozumieniu z SPD i Zielonymi, którzy wkrótce mieli przejąć rządy, gabinet H. Kohla na swoim ostatnim posiedzeniu, tj. 30 września 1998 r., postanowił upoważnić ministra obrony do prowadzenia ograniczonej operacji powietrznej w ramach operacji Allied Force w celu wymuszenia zaprzestania walk oraz wsparcia politycznego rozwiązania konfliktu. Decyzję poparł Bundestag 500 głosami za do 63 przeciw i 18 wstrzymujących się<sup>6</sup>. Tym samym złamane zostało tabu: Niemcy wzięły udział w operacji zbrojnej, która nie miała autoryzacji RB ONZ.

Wymienia się kilka powodów, dla których zdecydowano się na ten kontrowersyjny krok. Po pierwsze, rząd pragnął dowieść swojej niezawodności w sprawach

---

<sup>5</sup> H. Tewes, *Das Zivilmächtskonzept in der Theorie der Internationalen Beziehungen. Annerkenung zu Knut Kirste und Hanns W. Maull*, „Zeitschrift für Internationale Beziehungen” 1997, nr 4, s. 347–359, K. Kirste, *Rollentheorie und Aussenpolitikanalyse. Die USA und Deutschland als Zivilmächte*, w: S. Harnisch, H. Maull (red.), *Germany as Civilian Power? The Foreign Policy of the Berlin Republic*, Manchester University Press, Manchester–New York 2001, s. 507.

<sup>6</sup> *Deutscher Bundestag. Stenografischer Bericht. 248. Sitzung*, Bonn, 16.10.1998, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/13/13248.pdf> (data dostępu: 30.06.2015).

międzynarodowych wobec sojuszników<sup>7</sup>. Motywacja ta okazała się ważniejsza nawet od wzmacniania ONZ (tymczasem w porozumieniu koalicyjnym zapisano, że priorytet ma wspieranie monopolu tej organizacji w zakresie użycia siły<sup>8</sup>). Po drugie, na Zachodzie, przede wszystkim w Waszyngtonie demonstrowano niezadowolenie w kwestii ograniczeń związanych z użyciem siły przez RFN. Stany Zjednoczone liczyły na szerszy udział Bundeswehry – jednej z największych armii w Europie – w opanowywaniu przyszłych konfliktów.

Kwestia solidarności wydawała się szczególnie ważna dla Gerharda Schrödera<sup>9</sup>, podczas gdy Joschka Fischer skupiał się raczej na motywacji humanitarnej i stabilizacji<sup>10</sup>. Zwolennicy argumentu humanitarnego przeciwstawiali starej narracji, wytworzonej po II wojnie światowej – „nigdy więcej wojny” (*Nie wieder Krieg*), nową, zaktualizowaną wersję – „nigdy więcej Auschwitz” (*Nie wieder Auschwitz*). Chodziło o niedopuszczenie do sytuacji, w której ludność cywilna cierpi z powodu bezczynności wspólnoty międzynarodowej. Ten punkt widzenia podzielał J. Fischer. Twierdził, że pacyfizm Niemiec nie może polegać na obojętnym przyglądaniu się katastrofie humanitarnej<sup>11</sup>.

Podobne wnioski wyciągnęli eksperci. Jeden z nich ocenił, że RFN odebrała ważną lekcję: jako pełnowartościowy członek NATO i UE, Berlin nie może rezygnować z zobowiązań do zaprowadzania pokoju, nawet siłą, jeśli wymaga tego ochrona praw człowieka<sup>12</sup>. Gotowość użycia instrumentu wojskowego w celach humanitarnych bądź zapobiegania kryzysom uznano za znak szczególny czerwono-zielonej koalicji<sup>13</sup>.

Omawiana motywacja została wsparta udziałem Niemiec w kolejnych misjach humanitarnych na terenie Albanii i Macedonii. Zaangażowanie RFN wielokrotnie przewyższało to udzielone podczas operacji Allied Force, w której – w porównaniu z działaniami USA, Francji czy Wielkiej Brytanii – wkład bojowy był symboliczny. Działania Niemiec w zakresie dyplomatycznym i misjach humanitarnych stanowiły wyraz aspiracji do odgrywania ważnej roli w reorganizacji Europy Południowo-Wschodniej<sup>14</sup>. Znalazły one finał w udziale w operacji KFOR (Kosovo Force), m.in. w przejściu kontroli nad jednym z sektorów znajdujących się pod kontrolą sił NATO.

---

<sup>7</sup> *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 248. Sitzung*, Bonn, op.cit., wypowiedzi: K. Kinkel, s. 5, V. Rühle, s. 10, G. Schröder, s. 14.

<sup>8</sup> *Aufbruch und Erneuerung – Deutschlands Weg ins 21. Jahrhundert. Koalitionsvereinbarung zwischen der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands und BÜNDNIS 90/DIE GRÜNEN*, Bonn, 20.10.1998, p. XI.7.

<sup>9</sup> G. Schröder, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 248. Sitzung*, op.cit., s. 14.

<sup>10</sup> J. Fischer, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 43. Sitzung*, Bonn, 11.06.1999, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/14/14043.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 4.

<sup>11</sup> J. Fischer, *Die rot-grünen Jahre. Deutsche Außenpolitik vom Kosovo bis zum 11. September*, Knauer TB, München 2008, s. 114–118, 129.

<sup>12</sup> F.-L. Altmann, *Die Bundeswehr auf dem Westlichen Balkan*, w: S. Mair, *Auslandseinsätze der Bundeswehr, Leitfragen, Entscheidungsspielräume und Lehren*, „SWPStudie” 2007, [http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/studien/2007\\_S27\\_mrs\\_ks.pdf](http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/studien/2007_S27_mrs_ks.pdf) (data dostępu: 9.10.2015), s. 96.

<sup>13</sup> M. Staack, *Außenpolitik und Bundeswehrreform*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2005, nr 21, s. 33.

<sup>14</sup> M.in. minister J. Fischer opracował tzw. Pakt Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej w 1999 r.

Decyzja koalicji SPD-Zieloni nie podobała się części elektoratu tych partii. Wyborcy byli podzieleni, szczególnie w kwestii celowości nalotów. Niemiecka opinia publiczna silnie zareagowała na incydent z 14 kwietnia 1999 r. Samolot NATO przeprowadził atak na kolumnę uchodźców, prowadzonych przez dziesięciu serbskich policjantów – zginęło wielu cywili. Również w obrębie koalicji pojawiały się głosy podające w wątpliwość założenia strategiczne operacji Allied Force<sup>15</sup>. Nie wszyscy członkowie rządzących partii zgadzali się z kursem wytyczonym przez kanclerza i ministra spraw zagranicznych. Zieloni wygwizdali J. Fischera podczas kongresu partii w maju 1999 r.<sup>16</sup>

H.W. Maull twierdził, że udział w operacji Allied Force nie stanowił zasadniczego zerwania z modelem mocarstwa cywilnego<sup>17</sup>. Zdaniem tego badacza interwencja militarna jest możliwa na gruncie doktryny *Zivilmacht*, o ile jej najważniejszymi imperatywami pozostają cywilizowanie stosunków międzynarodowych, ochrona praw człowieka oraz rozwijanie współpracy międzynarodowej. RFN miała być „zmuszona” do podjęcia kroków wojskowych przede wszystkim z uwagi na oczekiwania sojuszników, masowe naruszenia praw człowieka oraz zmianę w hierarchii priorytetów polityki zagranicznej partii rządzących<sup>18</sup>.

Podsumowując, działania rządu federalnego dotyczące konfliktu w Kosowie dobrze wpisują się w model mocarstwa cywilnego. Główne uzasadnienia odnosiły się do sytuacji humanitarnej – chęci zapobieżenia czystkom etnicznym. Dopuszczono modyfikację innych wewnętrznych ograniczeń, ponieważ imperatywem uczyniono uniknięcie katastrofy humanitarnej. Uznano, że jest to zadanie nadrzędne wobec przestrzegania prawa międzynarodowego. W wymiarze operacyjnym podkreślano wagę solidarności sojuszniczej.

## 2. Interwencja w Afganistanie

W odpowiedzi na ataki terrorystyczne w USA, do których doszło 11 września 2001 r., G. Schröder zadeklarował „nieograniczoną solidarność” z sojusznikiem, wsparł odwołanie do artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego oraz przyjęcie Rezolucji nr 1368 RB ONZ, co stworzyło ramy prawne użycia siły przeciw organizacji terrorystycznej odpowiedzialnej za zamachy, czyli Al-Kaidzie<sup>19</sup>.

Bundestag udzielił zgody na zaangażowanie Bundeswehry (najpierw w ramach operacji Enduring Freedom) w listopadzie 2001 r. Mandat obejmował udział w walkach

<sup>15</sup> R. Scharping, *Wir dürfen nicht wegsehen. Der Kosovo-Krieg und Europa*, Ullstein, Berlin 1999, s. 154.

<sup>16</sup> E. Housson, *Inne Niemcy*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2008, s. 152.

<sup>17</sup> H. Maull, *Germany's foreign policy, post-Kosovo: "Still a civilian power"?*, „Survival” 2000, t. 42, nr 2, s. 56–80.

<sup>18</sup> N. Philippi, *Civilian Power and War – the German Debate about Out-of-Area Operations between 1990 and 1999*, w: S. Harnisch, H. Maull (red.), *Germany as Civilian Power?...*, op.cit.

<sup>19</sup> *Regierungserklärung des Bundeskanzlers Gerhard Schröder zu den Anschlägen in den Vereinigten Staaten von Amerika*, 12.09.2001, [http://www.documentarchiv.de/brd/2001/rede\\_schroeder\\_terror-usa.html](http://www.documentarchiv.de/brd/2001/rede_schroeder_terror-usa.html) (data dostępu: 30.06.2015).

zbrojnych. Okoliczności głosowania były dramatyczne. Udział w kampanii wojskowej u boku USA nie cieszył się popularnością wśród posłów, nawet należących do rządzących partii. Z tego powodu kanclerz zdecydował się na powiązanie głosowania nad wysłaniem żołnierzy z wotum zaufania dla rządu<sup>20</sup>, który utrzymał się tylko kilkoma głosami<sup>21</sup>. Miesiąc później zaakceptowano udział w NATO-wskiej misji ISAF<sup>22</sup>.

Na początku najczęściej przytaczanym powodem zaangażowania RFN w Afganistanie były solidarność z USA i potrzeba utrzymania wizerunku dobrego sojusznika<sup>23</sup>, podobnie jak było podczas debaty dotyczącej interwencji w Kosowie. Istniał również pragmatyczny wymiar tej argumentacji. Stałym motywem rządów G. Schrödera była chęć zwiększenia wagi Niemiec w stosunkach międzynarodowych, w tym podkreślenia ich asertywności i „normalności”<sup>24</sup>. Kanclerz w przemowie przed Bundestagiem stwierdził, że zamachy z 11 września były „punktem zwrotnym” w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Jednocześnie rozszerzeniu uległy geograficzne granice działania: od udziału w interwencji w Afganistanie Bundeswehra mogła działać na całym świecie<sup>25</sup>. J. Fischer przyznał, że nieuczestniczenie w operacjach oznaczałoby „daleko sięgające konsekwencje dla Republiki Federalnej Niemiec, dla jej bezpieczeństwa i zdolności sojuszniczych”<sup>26</sup>.

Terroryzm był postrzegany w Niemczech jako jedno z najpoważniejszych zagrożeń – potwierdziły to kolejne dokumenty strategiczne, m.in. *Weißbuch* z 2006 r. Na jego percepcję wpływały doświadczenia historyczne RFN z rodzimym terroryzmem, a także fakt, że kilku zamachowców 11 września 2001 r. mieszkało na terenie Niemiec. Służby wywiadowcze sugerowały, że w RFN działa ok. 30 tys. członków i zwolenników bojowych organizacji islamistycznych, a część ma powiązania z Al-Kaidą<sup>27</sup>. W związku z tym zlikwidowanie baz terrorystów w Afganistanie podawano jako główny

---

<sup>20</sup> Takie rozwiązanie jest wyjątkowe – w całej historii powojennych Niemiec głosowano jedynie trzykrotnie nad wotum ufności. Stenogram obrad: *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 202. Sitzung*, Berlin, 16.11.2001, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/14/14202.pdf> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>21</sup> K. Brummer, S. Fröhlich, *Einleitung: Zehn Jahre Deutschland in Afghanistan*, „Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik” 2011, nr 4, s. 8.

<sup>22</sup> Tym razem głosowanie nie przebiegało tak dramatycznie: za udziałem w operacji opowiedziało się 538 posłów, w tym należący do partii CDU/CSU i FDP, przeciw – 35, 8 posłów wstrzymało się od głosu. Stenogram obrad: *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 210. Sitzung*, Berlin, 22.12.2001, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btp/14/14210.pdf> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>23</sup> *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 210. Sitzung*, Berlin, 22.12.2001, wypowiedzi: G. Schröder, s. 4, P. Struck, s. 13, V. Rühle, s. 17, P. Breuer, s. 24, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btp/14/14210.pdf> (data dostępu: 30.06.2015); P. Struck, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 8. Sitzung*, Berlin, 07.11.2002, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/15/15008.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 3.

<sup>24</sup> H. W. Maull, *The Guns of November? Germany and the Use of Force in the Aftermath 9/11*, „German Foreign Policy in Dialogue” 2011, nr 5, s. 13.

<sup>25</sup> M. Staack, *Außenpolitik und Bundeswehrreform*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2005, nr 21, s. 33.

<sup>26</sup> Cyt. za: K. Brummer, S. Fröhlich, *Einleitung...*, op.cit., s. 9.

<sup>27</sup> K. Longhurst, *Germany and the Use of Force*, Manchester University Press, Manchester–New York 2004, s. 83.

cel zaangażowania w operację<sup>28</sup>, a wysoka pozycja terroryzmu w hierarchii zagrożeń legitymizowała użycie siły. Minister obrony Peter Struck stwierdził, że w nowych warunkach bezpieczeństwa Niemiec należy bronić nawet w Hindukuszu<sup>29</sup>. Tym samym zaproponował redefinicję pojęcia obrony: obrona w klasycznym, terytorialnym rozumieniu mogła nie wystarczyć do zapewnienia bezpieczeństwa państwa w obliczu nowych uwarunkowań, w tym wzrostu znaczenia zagrożeń niesymetrycznych. Zdaniem autorki niniejszego tekstu ta ewolucja podejścia do obrony oraz oceny dopuszczalności użycia siły umożliwiła m.in. zwiększone zaangażowanie w operacje morskie.

Jednocześnie doszło do kolejnego przewartościowania w zakresie postrzegania instrumentu wojskowego. Jeszcze dwa lata wcześniej podczas debaty na temat udziału w operacji w Kosowie działania Bundeswehry miały być *ultima ratio*, którego użycie było usankcjonowane względami humanitarnymi<sup>30</sup>. W przypadku Afganistanu ten motyw niemal się nie pojawił. G. Schröder argumentował, że zaangażowanie wojska nie będzie aktem wojny napastniczej, że to wyłącznie element szerszych wysiłków zmierzających do przywrócenia pokoju w kraju<sup>31</sup>.

Wraz z upływem lat motyw udziału w interwencji ulegały korekcie. Politycy podkreślali cywilny wymiar zaangażowania i wysiłki czynione na rzecz odbudowy zniszczonego wojną kraju. Odnowianie mandatu Bundestagu na kolejne okresy podpierano argumentacją humanitarną, wręcz cywilizacyjną. Niezmiennie podnoszono argument konieczności zwalczania międzynarodowego terroryzmu<sup>32</sup>.

Jeśli chodzi o wymiar wojskowy, to działania żołnierzy Bundeswehry były ograniczone do rejonu Kabulu i nastawione przede wszystkim na odbudowę, a nie na aktywne zwalczanie terrorystów<sup>33</sup>. Od 2003 r. systematycznie dochodziło do rozbudowy niemieckiego zaangażowania w wymiarze ilościowym i jakościowym<sup>34</sup>. W 2006 r. Niemcy przejęły odpowiedzialność za północną część Afganistanu (uważaną za stosunkowo

<sup>28</sup> G. Schröder, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 202. Sitzung*, op.cit.; G. Erler, *Frieden vor Augen. Deutsche Außenpolitik in elf Jahren sozialdemokratischer Regierungsverantwortung*, „Zeitschrift für Außen und Sicherheitspolitik” 2010, nr 3, s. 423.

<sup>29</sup> P. Struck, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 97. Sitzung*, Berlin, 11.03.2004, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/15/15097.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 11.

<sup>30</sup> *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 30. Sitzung*, Berlin, 25.03.1999, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/14/14030.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), wypowiedzi: W. Schäuble, s. 10, W. Gerhardt, s. 11, P. Zumkley, s. 14.

<sup>31</sup> G. Schröder, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 210. Sitzung*, Berlin, 22.12.2001, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btp/14/14210.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 3–4.

<sup>32</sup> Np. *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 81. Sitzung*, Berlin, 28.02.2007, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/16/16081.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), wypowiedź: F. Steinmeier, s. 8127B–8129C. *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 119. Sitzung*, Berlin, 12.10.2007, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/16/16119.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), wypowiedzi: G. Westerwelle, s. 9–10, E. von Kladden, s. 11–12, H. Wiczorek-Zeul, s. 18–19.

<sup>33</sup> S. Fröhlich, *Deutschlands Rolle in der EU und NATO beim Konfliktmanagement in Afghanistan*, „Zeitschrift für Außen und Sicherheitspolitik” 2011, nr 4, s. 36–37.

<sup>34</sup> Opis poszczególnych mandatów znajduje się na stronie rządu federalnego: *Fortschrittsbericht Afghanistan*, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/StatischeSeiten/Breg/Afghanistan/2011-12-27-fortschrittsbericht-afghanistan.html?nn=392318> (data dostępu: 30.06.2015).

bezpieczną), w tym za działające na tym obszarze regionalne zespoły odbudowy<sup>35</sup>. RFN stała także jednym z największych donatorów pomocy międzynarodowej na rzecz tego kraju<sup>36</sup>.

Identyfikacja pacyfistyczna oznaczała, że wojska niemieckie od początku operowały z różnymi ograniczeniami (tzw. *caveats*), dotyczącymi m.in. zasad użycia siły. Bundeswehra nie mogła włączać się w ofensywne akcje przeciw talibom. W rezultacie, jak ocenił jeden z ekspertów, panowało przeświadczenie, że ISAF to klasyczna operacja typu *peace-keeping*, a Bundeswehra podejmuje działania związane z odbudową kraju. Media wykreowały obraz wojska jako „umundurowanej agencji pomocy rozwojowej/porządkowej”<sup>37</sup>. Omawiana identyfikacja miała konsekwencje taktyczne i strategiczne, które z całą mocą ujawniły się, gdy od 2007 r. sytuacja militarna zaczęła się pogarszać. Liczne *caveats* wywołały krytykę, przede wszystkim ze strony USA<sup>38</sup>.

Od 2009 r. w Niemczech rządziła nowa koalicja złożona z CDU/CSU i FDP. Partie te tradycyjnie deklarowały większe przywiązanie do partnerstwa transatlantyckiego; nie miały również tak wyraźnej orientacji pacyfistycznej jak ugrupowania lewicowe. Podczas debat dotyczących misji ISAF w 2009 r. można było zaobserwować zmianę retoryki. Wcześniej podkreślano przede wszystkim cywilny wymiar misji i zadania związane z rekonstrukcją, natomiast od 2009 r. politycy wyraźniej wskazywali na jej element wojskowy. Misję charakteryzowano, używając następujących sformułowań: „misja bojowa” (*Kampfeinsatz*)<sup>39</sup>, „okoliczności przypominające wojnę” (*kriegsähnliche Zustände*)<sup>40</sup>, „konflikt zbrojny”<sup>41</sup>. Za główny cel obecności Bundeswehry<sup>42</sup>

<sup>35</sup> *Antrag der Bundesregierung. Fortsetzung der Beteiligung bewaffneter deutscher Streitkräfte an dem Einsatz der Internationalen Sicherheitsunterstützungsgruppe in Afghanistan unter Führung der NATO*, Drucksache 16/2573, 13.09.2006, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/16/025/1602573.pdf> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>36</sup> R. Möller, *Deutschlands Engagement in Afghanistan*, 15.09.2008, <http://www.bpb.de/internationales/asien/afghanistan/48614/deutschlands-engagement> (data dostępu: 02.09.2014).

<sup>37</sup> Cyt. J. Gotkowska, *BUNDESWEHRA 3.0. Polityczny, wojskowy i społeczny wymiar reformy sił zbrojnych RFN*, „Punkty widzenia” 2012, nr 28, s. 25.

<sup>38</sup> Prasa przytaczała wypowiedzi amerykańskich oficerów i polityków, m.in. J. Gallu, *Criticism of Germany and France: avoiding the violence in Afghanistan*, „Spiegel Online” z 25.10.2006, <http://www.spiegel.de/international/criticism-of-germany-and-france-avoiding-the-violence-in-afghanistan-a-444666.html> (data dostępu: 30.06.2015); D. Blair, *General criticises Afghanistan troop restrictions*, „The Telegraph” z 3.03.2008, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/1580572/General-criticises-Afghanistan-troop-restrictions.html> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>39</sup> A. Merkel, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 223. Sitzung*, Berlin, 08.08.2009, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/16/16233.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 6.

<sup>40</sup> K. zu Guttenberg, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 7. Sitzung*, Berlin, 26.11.2009, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btp/17/17007.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 10.

<sup>41</sup> A. Merkel, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 37. Sitzung*, Berlin, 22.04.2010, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btp/17/17037.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 12.

<sup>42</sup> *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 233. Sitzung*, Berlin, 08.09.2009, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/16/16233.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), wypowiedzi: A. Merkel, s. 6–7, G. Westerwelle, s. 9, F. Steinmeier, s. 10–11; *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 7. Sitzung*, Berlin, 26.11.2009,

w Afganistanie jednoznacznie uznawano ochronę ludności afgańskiej, obok odbudowy i szkolenia afgańskich sił bezpieczeństwa.

### 3. Stanowisko wobec interwencji w Iraku

Po interwencji w Afganistanie Stany Zjednoczone skierowały swoją uwagę na Irak. Waszyngton rozpoczął poszukiwanie partnerów do „koalicji chętnych”, którzy mieli interweniować zbrojnie w Iraku pod pretekstem zniszczenia broni masowego rażenia oraz obalenia dyktatury Saddama Husajna.

Dążeniom USA sprzeciwiły się Niemcy. Po wspólnym udziale w operacjach w Kosowie i Afganistanie Waszyngton nie spodziewał się, że właśnie ten kraj będzie przeciwny kolejnej operacji wojskowej. Elementy, które budziły szczególne zaniepokojenie Berlina, to doktryna uderzeń uprzedzających, a także eskalacja krucjaty przeciw terroryzmowi. Pojawiały się również obawy związane z destabilizacją sytuacji na Bliskim Wschodzie, co jest istotne w kontekście specjalnych stosunków z Izraelem<sup>43</sup>.

Uzasadnienia dotyczące postępowania w sprawie Iraku szły w kilku kierunkach. W dyskursie eksperckim i medialnym często podawano motywy wewnątrzpolityczne. Społeczeństwo nie chciało udziału w kolejnej odsłonie wojny z terroryzmem<sup>44</sup>. Ponadto zbliżały się ważne wybory. Jeszcze w pierwszej połowie 2002 r. nastawienie Berlina było raczej wstrzemięźliwe, dopiero po rozpoczęciu kampanii wyborczej się usztywniło. Wykorzystywano nastroje antyamerykańskie<sup>45</sup>. Podjęcie w kampanii wątku międzynarodowego miało na celu odwrócenie uwagi od problemów wewnętrznych<sup>46</sup>.

Otwarte pozostaje pytanie, czy najbardziej znacząca dla decyzji była niemiecka tendencja do wstrzemięźliwości w użyciu siły, czy też chęć podkreślenia niezależności na arenie międzynarodowej. Wydaje się, że o ile społeczeństwo przejawiało tę pierwszą

---

<http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/17/17007.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), wypowiedzi: G. Westerwelle, s. 6–7, J. Pflug, s. 8, K. zu Guttenberg, s. 10–11.

<sup>43</sup> *Schröder und Fischer verteidigen Nein zum Irak-Krieg*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 13.02.2003, <http://www.faz.net/aktuell/politik/regierungserklaerung-schroeder-und-fischer-verteidigen-nein-zum-irak-krieg-192713.html> (data dostępu: 30.06.2015); *Irak-Krieg: Schröder im Kreuzfeuer*, „Spiegel Online” z 22.01.2003, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/irak-krieg-schroeder-im-kreuzfeuer-a-231861.html> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>44</sup> *Die Solidaritäts-Erklärung der Intellektuellen im Wortlaut*, „Spiegel Online” z 26.02.2003, <http://www.spiegel.de/kultur/gesellschaft/dokumentation-die-solidaritaets-erklaerung-der-intellektuellen-im-wortlaut-a-237839.html> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>45</sup> Np. J. Fischer krytykował politykę USA podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w 2003 r.; podczas tej samej konferencji padły słynne słowa polityka o braku przekonania co do zasadności interwencji wojskowej (*I am not convinced*). J. Jeffe, *Fasching, family reunions, and hard power*, w: W. Ischinger (red.), *Towards Mutual Security: Fifty Years of Munich Security Conference*, Vandenhoeck & Rupprecht, Göttingen–Bristol 2014, s. 405–406.

<sup>46</sup> K. Longhurst, *Germany and the Use of Force*, op. cit., s. 89.

motywację<sup>47</sup> – podobnie jak część polityków, szczególnie Partii Zielonych – o tyle liderzy SPD starali się wykorzystać nastroje pacyfistyczne do zmanifestowania nowej asertywności Berlina. W kontekście coraz bardziej unilateralnych tendencji w USA podkreślano aspiracje Niemiec do odgrywania ważniejszej roli w stosunkach międzynarodowych niż tylko drugorzędno przyjaciela Waszyngtonu. Co więcej, nie ograniczono się do wyrażenia braku zgody na udział w interwencji, ponieważ Niemcy aktywnie organizowały obóz antyamerykański w UE<sup>48</sup>. Manifestowano prawo do samodzielnego podejmowania decyzji o zaangażowaniu wojskowym<sup>49</sup>. Znamienne, że politycy SPD nie odnosili się tak wyraźnie jak poprzednio do sytuacji humanitarnej i stabilności regionu. Tych argumentów używał częściej koalicjant – Partia Zielonych<sup>50</sup>.

Jednym z pomijanych aspektów kwestii irackiej jest stosunek rządu federalnego do prawa międzynarodowego i instytucji międzynarodowych. W toku dyskusji podkreślano wymóg uzyskania prawidłowej legitymacji prawnomiędzynarodowej. Jednak kanclerz stwierdził wprost, że mandat ONZ nie będzie czynnikiem decyzyjnym dla Berlina – mandat jedynie zezwala na użycie siły, ale nie wymaga użycia tego instrumentu<sup>51</sup>. Spowodowało to zarzuty części ekspertów o podważanie roli ONZ, np. Christian Hacke stwierdził, że działania Niemiec osłabiły ONZ<sup>52</sup>, Gunther Hellmann przyznał, że celem RFN „nie było wzmocnienie Narodów Zjednoczonych, lecz optymalizacja równoważenia siły przeciw USA”<sup>53</sup>. Hanns W. Maull stwierdził, że zachowanie rządu federalnego w sprawie Iraku stanowiło przypadek „unilateralnego grzechu”<sup>54</sup>.

Uwzględnienie aktualnego stanu wiedzy o kwestii irackiej, w tym faktu, iż ostatecznie nie znaleziono w tym państwie broni masowego rażenia, każe traktować powyższe wypowiedzi sceptycznie. Należy odnotować, że rząd federalny wymagał dostarczenia

<sup>47</sup> Np. list 19 przedstawicieli nauki i kultury, którzy wyrazili poparcie dla „polityki pokoju” G. Schrödera: *Die Solidaritäts-Erklärung der Intellektuellen im Wortlaut*, op.cit.

<sup>48</sup> G. Hellmann, »...um diesen deutschen Weg zu Ende gehen zu können Ende gehen zu können«. *Die Renaissance machtpolitischer Selbstbehauptung in der zweiten Amtszeit der Regierung Schröder-Fischer*, w: Ch. Egle, R. Zohnhöfer (red.), *Ende des rot-grünen Projektes*, Springer VS, Wiesbaden 2007, s. 462.

<sup>49</sup> *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 32. Sitzung*, Berlin, 14.03.2003, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/15/15032.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), wypowiedzi: G. Schröder, s. 4–5, A. Merkel, s. 26.

<sup>50</sup> Stenogramy posiedzeń Bundestagu: 8. z 07.11.2002, op.cit., 253. z 13.09.2002, op.cit., oraz *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 25. Sitzung*, Berlin, 13.02.2003, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btp/15/15025.pdf> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>51</sup> *Regierungserklärung von Bundeskanzler Gerhard Schröder vor dem Deutschen Bundestag zur aktuellen internationalen Lage*, 13.02.2003, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Irak/regierungserklaerung.html> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>52</sup> Ch. Hacke, *Deutschland, Europa und der Irakkonflikt*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2003, nr B 4–25, s. 9–10.

<sup>53</sup> G. Hellmann, »...um diesen deutschen Weg zu Ende gehen zu können Ende gehen zu können«, op.cit., s. 462.

<sup>54</sup> H.W. Maull, „Normalisierung” oder Auszehrung? *Deutsche Außenpolitik auf dem Prüfstand*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2011, nr B 11, s. 17, 20–21.

przez Waszyngton dowodów na posiadanie przez Irak broni masowego rażenia przed podjęciem ostatecznej decyzji oraz domagał się nadrzędnej roli ONZ w przygotowaniu i przeprowadzeniu interwencji, a nie powierzenia tego zadania w całości koalicji państw Zachodu<sup>55</sup>.

#### 4. Morskie misje Niemiec

Pierwszą dużą misją morską realizowaną w badanym okresie było zaangażowanie Bundesmarine w ramach operacji Enduring Freedom na Oceanie Indyjskim od 2002 r. Jej celem jest zwalczanie terrorystów poprzez kontrolę obszarów morskich: Morza Czerwonego, okolic Zatoki Perskiej oraz wybrzeża niedaleko granicy między Somalią a Kenią. Bundesmarine udostępniała różne rodzaje okrętów, w tym fregaty, kanonierki oraz tankowce<sup>56</sup>. Zaangażowanie Bundeswehry negocjowano wprost z Waszyngtonem, a nie w ramach NATO. Również udział w operacji Active Endeavour w pobliżu Gibraltaru stanowi część wysiłków nakierowanych na zwalczanie terroryzmu.

Zupełnie inny zestaw uzasadnień był przedstawiany przy okazji debaty nad operacją u wybrzeży Libanu. UNIFIL (*United Nations Interim Force in Lebanon*, Tymczasowe Siły Zbrojne ONZ w Libanie) to jedna z najdłużej trwających misji ONZ – rozpoczęła się w 1978 r. Została ustanowiona z uwagi na ataki Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) na Izrael z terytorium Libanu, na co siły izraelskie odpowiedziały wkroczeniem na terytorium sąsiada. Siły UNIFIL miały pilnować przestrzegania rozejmu i bezpieczeństwa na granicy. W 2006 r. doszło do eskalacji konfliktu. Po negocjacjach udało się jednomyślnie uchwalić Rezolucję RB ONZ nr 1701 z 11 sierpnia 2006 r., która dotyczyła zakończenia II wojny libańskiej, prowadzonej między ugrupowaniem Hezbollah z terytorium Libanu oraz Izraelem. Na mocy dokumentu możliwa stała się rozbudowa dotychczasowej operacji UNIFIL (UNIFIL II lub UNIFIL Plus).

Rząd federalny chciał umożliwić udział do 2400 żołnierzy Luftwaffe i Bundesmarine we wprowadzaniu w życie Rezolucji nr 1701. Wniosek rządu został zaaprobowany przez Bundestag we wrześniu 2006 r. Jednostki morskie otrzymały zadanie patrolowania granic morskich Libanu, w tym miały zapobiegać nielegalnym transferom broni na tym akwenie. Mandat parlamentu wykluczał użycie siły na lądzie, ale zezwalał na prowadzenie działań szkoleniowych i rekonstrukcyjnych<sup>57</sup>.

Angela Merkel nazwała tę decyzję historyczną, ponieważ po raz pierwszy od II wojny światowej niemieccy żołnierze mieli wziąć udział w „solidnej misji” (*robuste*

---

<sup>55</sup> *Regierungserklärung von Bundeskanzler Gerhard Schröder vor dem Deutschen Bundestag zur aktuellen internationalen Lage*, 13.02.2003, op.cit.

<sup>56</sup> M. Stehr, *Maritime Bedrohungen und deutsche Sicherheitspolitik*, „Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik” 2008, nr 2, s. 61.

<sup>57</sup> *Antrag der Bundesregierung Beteiligung bewaffneter deutscher Streitkräfte an der United Nations Interim Force in Lebanon (UNIFIL)*, Drucksache 16/2572, 13.09.2006, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/16/025/1602572.pdf> (data dostępu: 30.06.2015).

*Mission*) na Bliskim Wschodzie. Centralnym punktem debaty dotyczącej operacji UNIFIL była kwestia bezpieczeństwa Izraela<sup>58</sup>. Opozycja domagała się zapewnienia, że armia nie będzie miała możliwości działania na lądzie w pobliżu granicy libańsko-izraelskiej<sup>59</sup>. Argumentem przeciw udziałowi Niemiec było przekonanie, że państwo to jest zbyt uwikłane w reprezentowanie interesów jednej ze stron konfliktu<sup>60</sup>. Ponadto w jednym z sondaży 58% ankietowanych było przeciw zaangażowaniu, 26% – za, ale pod warunkiem zagwarantowania, że Bundeswehra nie będzie musiała działać przeciw Izraelczykom. Jedynie 13% akceptowało udział w misji UNIFIL bez żadnych ograniczeń<sup>61</sup>.

Rząd federalny motywował chęć zaangażowania przede wszystkim historyczną odpowiedzialnością za Izrael. A. Merkel przyznała, że bezpieczeństwo tego państwa jest „racją stanu” dla RFN. W mowie przed Bundestagiem Kanclerz przyjęła retorykę bardzo zbliżoną do retoryki, jaką rząd federalny posługiwał się w debacie na temat operacji w Kosowie: przypominała, że pozycja Niemiec po zimnej wojnie zmieniła się, wzrosła bowiem ich odpowiedzialność za system międzynarodowy<sup>62</sup>.

Niemcy chciały też być postrzegane jako czynnik stabilizujący na Bliskim Wschodzie i, szerzej, jako eksporter bezpieczeństwa. F.J. Jung zwrócił uwagę, że Rezolucję nr 1701 poparły rządy zarówno Izraela, jak i Libanu<sup>63</sup>. Okazało się, że operacja UNIFIL jest tym bardziej potrzebna po wybuchu arabskiej wiosny. Od 2010 r. argumentacja, zgodnie z którą jednostki Bundesmarine są koniecznym elementem stabilizacji w regionie, wysunęła się na pierwszy plan<sup>64</sup>. Wskazywano m.in. na interesy związane z bezpieczeństwem energetycznym, które pokój na Bliskim Wschodzie czynią sprawą priorytetową.

Po trzecie, ważna była motywacja sojusznicza: według słów A. Merkel członkowie NATO i UE musieli widzieć w RFN poważnego, solidnego partnera<sup>65</sup>. Podjęcie decyzji

<sup>58</sup> M. Asseburg, *Der Bundeswehr im Libanon: Die Maritime Task Force im Rahmen von »UNIFIL plus«*, w: S. Mair, *Auslandseinsätze der Bundeswehr...*, op.cit., s. 99–100.

<sup>59</sup> F.-J. Meiers, *Von der Scheckbuchdiplomatie zur Verteidigung am Hindukusch. Die Rolle der Bundeswehr bei multinationalen Auslandseinsätzen, 1990–2009*, „Zeitschrift für Außen und Sicherheitspolitik” 2010, nr 3, s. 212.

<sup>60</sup> M. Asseburg, *Der Bundeswehr im Libanon...*, op.cit., s. 100.

<sup>61</sup> *Libanon-Einsatz. Deutsche laut Umfrage gegen Beteiligung*, „Die Welt” z 19.08.2006, <http://www.welt.de/print-welt/article146680/Deutsche-laut-Umfrage-gegen-Beteiligung.html> (data dostępu: 02.09.2014).

<sup>62</sup> *Bundeskanzlerin Angela Merkel hat in »Welt am Sonntag« (WamS) erklärt, warum sie den Einsatz im Libanon für richtig hält*, 20.8.2006, [www.bundesregierung.de/nn\\_774/Content/DE/Interview/2006/08/2006-08-20-wir-koennen-uns-nicht-heraushalten.html](http://www.bundesregierung.de/nn_774/Content/DE/Interview/2006/08/2006-08-20-wir-koennen-uns-nicht-heraushalten.html) (data dostępu: 02.09.2014).

<sup>63</sup> F.J. Jung, *Rede im Deutschen Bundestag zu Tagesordnungspunkt 1: Antrag der Bundesregierung: Beteiligung bewaffneter deutscher Streitkräfte an der United Nations Interim Force in Lebanon (UNIFIL) auf Grundlage der Resolution 1701 (2006) des Sicherheitsrates der Vereinten Nationen vom 11. August 2006*, 20.09.2006, <http://www.bmvg.de> (data dostępu: 14.09.2014).

<sup>64</sup> T. de Maizière, *Rede des Ministers zur Verlängerung des UNIFIL-Mandats*, 14.06.2012, <http://www.bmvg.de> (data dostępu: 14.09.2014).

<sup>65</sup> B. Stahl, *Taumeln im Mehr der Möglichkeiten: Die deutsche Außenpolitik und Libyen*, „Zeitschrift für Außen und Sicherheitspolitik” 2012, nr 5, s. 587.

zbiegło się w czasie z tendencją do zwiększania nacisków na Berlin w sprawie zaangażowania w Afganistanie. Wreszcie, warto zwrócić uwagę, że rządzący odwoływali się do konieczności wsparcia ONZ w implementacji Rezolucji nr 1701<sup>66</sup>.

Z perspektywy rządu RFN i państw regionu misja jest sukcesem, gdyż istotnie wpłynęła na stabilność regionu. Jednak ocenia się, że pokój jest kruchy. Z tego też względu systematyczna redukcja kontyngentu Bundeswehry wzbudziła krytykę, m.in. ze strony Partii Zielonych<sup>67</sup>.

Niemcy zaangażowały się także w przeciwpiracką operację morską EU-NAVFOR-ATLANTA<sup>68</sup>, skoordynowaną z przeciwterrorystyczną operacją NATO Ocean Shield. Podstawą prawną operacji jest Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1816 z 2 czerwca 2008 r. Jej cel to ograniczenie piractwa, przede wszystkim na wodach terytorialnych Somalii, w tym ochrona okrętów uczestniczących w programach żywnościowych. Operacja Atalanta skoordynowana jest przez Unię Europejską i z tego powodu ma wyjątkowy wydźwięk dla Niemiec. Wskazuje się, że Atalanta ma nie tylko duże znaczenie, ale także wysoką skuteczność<sup>69</sup>. Przedsięwzięcie jest zaliczane do tych, które bezpośrednio służą niemieckim interesom, np. ówczesny minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier podkreślał wielokrotnie, że piractwo zagraża nie tylko okrętom z pomocą humanitarną, lecz również niemieckim statkom handlowym. Z uwagi na rozmiar handlu prowadzonego przez niemieckie przedsiębiorstwa w interesie RFN jest utrzymanie bezpieczeństwa morskich szlaków handlowych<sup>70</sup>. Taką samą argumentację stosował następca Steinmeiera Guido Westerwelle. Minister mówił m.in., że w operacji Atalanta „chodzi o naszą ochronę, o ochronę naszych statków i naszych szlaków handlowych”<sup>71</sup>. Politycy posługiwali się także argumentacją humanitarną. F. Steinmeier stwierdził, że „nie można po prostu pozostawić Somalijczyków ich własnemu losowi”<sup>72</sup>.

Operacje morskie, w których wzięły udział Niemcy, mają odmienne podstawy, lecz wszystkie wykazują pewne wspólne cechy. Po pierwsze, generalnie cieszą się one większym zrozumieniem społeczeństwa niż zaangażowanie lądowe. Marynarka

---

<sup>66</sup> *Antrag der Bundesregierung Beteiligung bewaffneter deutscher Streitkräfte an der United Nations Interim Force in Lebanon (UNIFIL)*, op.cit.

<sup>67</sup> J. Trittin, *Die Rolle der deutschen Außenpolitik bei der Sicherung der internationalen Handelswege zur See*, „Zeitschrift für Außen und Sicherheitspolitik” 2011, nr 4, s. 355.

<sup>68</sup> Inna występująca nazwa to European Union Naval Force Somalia.

<sup>69</sup> J. Trittin, *Die Rolle der deutschen Außenpolitik...*, op.cit., s. 356.

<sup>70</sup> *Rede des Bundesministers des Auswärtigen, Dr. Frank-Walter Steinmeier, zur Beteiligung der Bundeswehr an der EU-geführten Operation „Atalanta“ zur Bekämpfung der Piraterie vor der Küste Somalias vor dem Deutschen Bundestag am 17. Dezember 2008 in Berlin*, 17.12.2008, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Bulletin/2008/12/140-1-bmaa-bt.html> (data dostępu: 14.09.2014).

<sup>71</sup> *Außenminister Guido Westerwelle zu ATALANTA vor dem Deutschen Bundestag*, 17.12.2009, <http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2009/091216-BM-BT-Atalanta.html> (data dostępu: 10.09.2014).

<sup>72</sup> *Rede des Bundesministers des Auswärtigen, Dr. Frank-Walter Steinmeier, zur Beteiligung der Bundeswehr an der EU-geführten Operation „Atalanta“...*, op.cit.

występuje najczęściej przeciw podmiotom niepaństwowym – terrorystom bądź piratom, względnie szmuglerom broni. Ryzyko wystąpienia szkód ubocznych, np. w postaci niezamierzonej śmierci cywilów, jest ograniczone. Interwencje nie naruszały interesów ani suwerenności pozostałych państw. Operacje morskie postrzegane są jako bezpośrednio służące gospodarczym interesom Niemiec. Te funkcje spełniały zarówno misja UNIFIL (stabilizacja Bliskiego Wschodu ważna ze względu na bezpieczeństwo energetyczne RFN), jak i Atalanta (bezpieczeństwo szlaków handlowych). W takich warunkach uchwalenie mandatu Bundestagu jest politycznie znacznie łatwiejsze.

### 5. Stanowisko wobec interwencji w Libii

Libijski epizod arabskiej wiosny rozpoczął się w połowie lutego 2011 r. Ówczesne wydarzenia skłoniły Radę Bezpieczeństwa ONZ do uchwalenia Rezolucji nr 1973, która wprowadziła strefę zakazu lotów nad Libią oraz autoryzowała użycie wszelkich środków niezbędnych do ochrony ludności cywilnej. W zakresie embarga zezwolono na przymusowe kontrole okrętów i samolotów. Pierwsze działania koalicji, w której skład weszły Francja, Wielka Brytania, USA, Włochy i Kanada, zostały podjęte w ramach operacji *Odyssey Dawn* i rozpoczęły się już dwa dni po przyjęciu dokumentu. Za przyjęciem Rezolucji głosowały państwa Zachodu, m.in. Francja, Portugalia, Wielka Brytania i USA. Do jej uchwalenia wzywały też państwa arabskie. Od głosu wstrzymały się: Brazylia, Chiny, Indie oraz Rosja, a także Niemcy<sup>73</sup>.

W połowie marca minister spraw zagranicznych Guido Westerwelle informował, że rząd solidaryzuje się z polityką sojuszników zmierzającą do zaostrzenia sankcji gospodarczych<sup>74</sup>. Przed samym głosowaniem nad Rezolucją nr 1973 prowadzono rozmowy, podczas których Berlin zgłaszał zastrzeżenia do planowanej operacji wojskowej. Gorąca dyskusja dotyczyła ustanowienia strefy zakazu lotów. Republika Federalna postawiła warunki – uzyskanie oficjalnej prośby powstańców libijskich, zgody Ligi Państw Arabskich oraz kompromisu w RB ONZ. Postulaty te zostały spełnione. Rzecznik rządzącej CDU ds. polityki zagranicznej Philipp Mißfelder wzywał rządzących do poparcia rezolucji i do militarnego udziału w jej implementacji<sup>75</sup>. Tym większe zaskoczenie wywołały kolejne kroki szefa niemieckiej dyplomacji. Niemcy, sprawujące funkcję niestałego członka RB ONZ, wstrzymały się od głosu. Po uchwaleniu rezolucji rząd RFN zapowiedział, że Bundeswehra nie będzie uczestniczyć

---

<sup>73</sup> *Rezolucja nr 1973*, 17.03.2011, [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/rezolucja\\_rb\\_onz\\_nr\\_1973\\_17\\_marca\\_2011.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/rezolucja_rb_onz_nr_1973_17_marca_2011.pdf) (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>74</sup> Tekst oświadczenia Rządu Federalnego złożonego przez ministra Guida Westerwellego przed Bundestagiem w sprawie rewolucji w świecie arabskim, 16.03.2011, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2011/110316\\_BM\\_BT\\_arab\\_Welt.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2011/110316_BM_BT_arab_Welt.html) (data dostępu: 30.04.2015).

<sup>75</sup> Wywiad z P. Mißfelderem, *Flugverbotszone über Libyen aus humanitärer Sicht sinnvoll*, 02.03.2011, <http://www.philipp-missfelder.de/aktuelles/flugverbotszone-ueber-libyen-a/> (data dostępu: 30.06.2015).

w międzynarodowej interwencji wojskowej w Libii<sup>76</sup>, oraz wycofał jednostki marynarki spod dowództwa NATO w operacji Active Endeavour na Morzu Śródziemnym, aby uniknąć jakichkolwiek podejrzeń o udział w akcji wprowadzania strefy zakazu lotów. Jednocześnie rządzący zapewniali, że omawiany krok nie oznacza neutralności oraz wezwali do ustąpienia Mu'ammara Kaddafiego z pełnionego urzędu<sup>77</sup>.

Oficjalna argumentacja rządzącej koalicji dotycząca sprzeciwu wobec udziału w operacji powietrznej szła w kilku kierunkach. Jednym z często przytaczanych uzasadnień było zdanie, że samoloty nie ochronią ludności cywilnej<sup>78</sup>. Obawiano się, że gdyby doszło do porażki kampanii powietrznej, konieczna będzie operacja lądowa. Ulrich Speck ocenił, że decyzja Berlina w kwestii interwencji sygnalizuje powrót do tradycyjnego pacyfizmu<sup>79</sup>. Niewątpliwie ten argument miał duże znaczenie, a jak pokazały kolejne miesiące, był też słuszny. Naloty nie uchroniły Libii przed katastrofą humanitarną. Inny rodzaj argumentacji opierał się na zasadzie poszanowania suwerenności państw. ONZ i społeczność międzynarodowa nie powinna decydować o zmianie reżimu w jakimkolwiek kraju<sup>80</sup>.

Kolejnym argumentem wysuwany przez stronę rządzącą było ryzyko zaognienia wojny domowej oraz rozlania się konfliktu na sąsiednie państwa. Dotyczyło to zwłaszcza Izraela<sup>81</sup>. Rząd federalny podkreślał, że dąży do zaprowadzenia pokoju i zaprowadzenia szerszej stabilności w regionie, a źle przygotowana interwencja nie pomoże w realizacji tych zadań. Argumentowano również, że Republika Federalna jest już zaangażowana w inne długotrwałe, kosztowne gospodarczo międzynarodowe operacje militarne, przede wszystkim w Afganistanie, a finansowe i organizacyjne możliwości RFN są ograniczone<sup>82</sup>.

Zachowanie G. Westerwellego można wyjaśnić, odwołując się do kilku czynników procesu decyzyjnego. Minister nie był pewien stanowiska Waszyngtonu w kwestii strefy zakazu lotów. Wcześniej zdanie Baracka Obamy na jej temat było negatywne, ale w trakcie negocjacji je zmienił. Możliwe również, że Niemcy poparłyby rezolucję, gdyby układ głosów w Radzie okazał się inny.

---

<sup>76</sup> *Regierungserklärung durch Bundesminister Westerwelle vor dem Deutschen Bundestag zur aktuellen Entwicklung in Libyen (UN-Resolution)*, 18.03.2011, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2011/110318\\_BM\\_Regierungserkl%C3%A4rung\\_Libyen.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2011/110318_BM_Regierungserkl%C3%A4rung_Libyen.html) (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>77</sup> *Regierungserklärung durch Bundesaußenminister Westerwelle vor dem Deutschen Bundestag zum Umbruch in der arabischen Welt*, 16.03.2011, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2011/110316\\_BM\\_BT\\_arab\\_Welt.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2011/110316_BM_BT_arab_Welt.html) (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>78</sup> Ibidem.

<sup>79</sup> U. Speck, *Why Germany Is Not Becoming Europe's Hegemon*, „FRIDE Policy Brief” 2012, nr 126.

<sup>80</sup> *Regierungserklärung durch Bundesminister Westerwelle vor dem Deutschen Bundestag zur aktuellen Entwicklung in Libyen (UN-Resolution)*, op.cit.

<sup>81</sup> L. Rühl, *Deutschland und der Libyenkrieg*, „Zeitschrift für Außen und Sicherheitspolitik” 2011, nr 4, s. 566–567

<sup>82</sup> *Regierungserklärung durch Bundesaußenminister Westerwelle vor dem Deutschen Bundestag zum Umbruch in der arabischen Welt*, op.cit.

Aby zrównoważyć negatywne wrażenie, rząd RFN zaferował, że koalicja międzynarodowa może w ramach operacji Odyssey Dawn korzystać z niemieckich instalacji i obiektów. Koordynacja logistyczna działań zbrojnych przeciw Libii prowadzona była z kwatery Africomu pod Stuttgartem. Te kroki z kolei wskazywały na brak zdecydowania i zdenerwowały tę część opinii publicznej, która chciała wierzyć, że RFN odcięła się od interwencji<sup>83</sup>.

Postępowanie rządzącej koalicji mogło być podyktowane względami wewnętrznymi. Sondaż opinii publicznej pokazał, że 65% obywateli niemieckich uważało decyzję rządu wstrzymującego się od poparcia Rezolucji nr 1973 za słuszną, przeciwnego zdania było jedynie 29% Niemców<sup>84</sup>. Wewnątrzpolityczne koszty zaangażowania Bundeswehry za granicą zostały uznane za niewspółmiernie wysokie. Działania koalicji CDU/CSU-FDP zakładały, że ich stanowisko przełoży się na poparcie przed ważnymi wyborami, trzeba bowiem pamiętać, że w 2011 r. wybierano regionalne parlamenty w siedmiu landach, kluczowych dla zapewnienia większości w Bundesracie, oraz zostanie poparte przez większość sił politycznych. Wydaje się, że koalicja liczyła na powtórkę sytuacji z lat 2002–2003, kiedy kanclerz G. Schröder, wyczuwając negatywne nastroje społeczeństwa, odmówił Amerykanom jakiegokolwiek udziału Niemiec w interwencji w Iraku, zyskując tym samym cenne punkty wyborcze.

Opozycja potępiła decyzję rządu w sprawie Libii, co więcej, krytyczne głosy pochodziły również z partii FDP i CDU/CSU. J. Fischer ocenił, że Niemcy straciły wiarygodność w ONZ i na Bliskim Wschodzie oraz że niemieckie nadzieje na stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa zostały trwale rozwiązane<sup>85</sup>. Przewodniczący SDP Sigmar Gabriel zarzucił G. Westerwellemu, że swoimi działaniami skazał Niemcy na izolację oraz podzielił Europę<sup>86</sup>. Zieloni wytykali rządzącym współpracę z reżimami i brak wsparcia dla ruchów demokratycznych<sup>87</sup>. Ruprecht Polenz (CDU) nazwał wstrzymanie się od głosu „katastroficznym sygnałem”<sup>88</sup>. Opozycja zarzucała również, że podważono zobowiązania sojusznicze RFN<sup>89</sup>.

<sup>83</sup> *Africom koordyniert US-Angriffe – von Stuttgart aus*, „Süddeutsche Zeitung” z 20.03.2011, <http://www.sueddeutsche.de/politik/libyen-gipfel-in-paris-merkel-verspricht-indirekte-hilfe-fuer-libyen-offensive-1.1074427> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>84</sup> A. Jarecka, *Ataki zbrojne na Libię koordynowane z Niemiec*, „Deutsche Welle” z 20.03.2011, <http://www.dw.de/ataki-zbrojne-na-libi%C4%99-koordynowane-z-niemiec/a-14926004> (data dostępu: 18.09.2014).

<sup>85</sup> J. Fischer, *Deutsche Außenpolitik – eine Farce*, „Süddeutsche Zeitung” z 24.03.2011, <http://www.sueddeutsche.de/politik/streitfall-libyen-einsatz-deutsche-aussenpolitik-eine-farce-1.1075362> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>86</sup> Wpis na oficjalnym profilu S. Gabriela, 27.08.2011, [https://www.facebook.com/sigmar.gabriel/posts/253066354726094?comment\\_id=3667943&offset=0&total\\_comments=40](https://www.facebook.com/sigmar.gabriel/posts/253066354726094?comment_id=3667943&offset=0&total_comments=40) (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>87</sup> F. Schmidt, *Regierungserklärung des Außenminister und anschließende Bundestags-Debatte über den „Umbruch in der Arabischen Welt“ (Wortlaut)*, 16.03.2011, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Libyen/bt-debatte.html> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>88</sup> Wywiad z R. Polenzem, J. Lau, *Wir hätten zustimmen sollen*, „Zeit Online” z 1.04.2011, <http://www.zeit.de/2011/14/Interview-Polenz> (data dostępu: 30.06.2015).

<sup>89</sup> F. Schmidt, *Deutscher Bundestag, Stenografischer Bericht. 123. Sitzung*, Berlin, 07.09.2011, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btp/17/17123.pdf> (data dostępu: 30.06.2015), s. 12.

Niemieccy komentatorzy zajmujący się analizą polityki zagranicznej byli podzieleni. Wśród licznych artykułów, które ukazały się w kolejnych dniach po głosowaniu w RB ONZ, wiele głosów było skrajnie krytycznych: krytykowano „haniebną sposob, w jaki Republika okazała się stroną blokującą działania” i twierdzono, że „Niemcy na stałe wyeliminowały się z wyścigu o fotel stałego członka RB ONZ” stając po stronie dyktatorów<sup>90</sup>. Historyk Heinrich A. Winkler ogłosił „samomarginalizację RFN” i pytał, czy Niemcy wciąż należą do wspólnoty Zachodu<sup>91</sup>. Ministrowi G. Westerwellemu i kanclerz A. Merkel zarzucono, że decyzją o wstrzymaniu się od głosu podzielili Unię Europejską oraz uniemożliwili wypracowanie wspólnego stanowiska w tej niezmiernie ważnej kwestii. Minister spraw zagranicznych Francji Alain Juppé ogłosił: „Wspólna polityka zagraniczna i obrony Europy? Jest martwa”<sup>92</sup>. Jednak w wypadku Wielkiej Brytanii i Francji trzeba pamiętać, że państwa te miały zupełnie inne związki z Libią niż RFN. W dyskusji o międzynarodowej interwencji realizowały więc odmienne cele. Z perspektywy sytuacji w Libii w 2015 r. należy również krytycznie spojrzeć na przytaczane wcześniej oceny ekspertów, możliwe bowiem, że większa wstrzeźliwość zgodna z niemieckim stanowiskiem przyniosłaby lepsze rezultaty.

W odniesieniu do omawianego tematu ważny, a niedoceniany jest wątek gospodarczy. W ubiegłych latach reżim Kaddafiego zawierał serie umów z pośrednikami, dzięki którym ostatecznie kupował od niemieckich przedsiębiorstw m.in. helikoptery, radary, karabiny oraz rakiety przeciwpancerne<sup>93</sup>. Prasa ujawniła, że libijscy powstańcy znaleźli podczas szturmów na rezydencję dyktatora karabiny szturmowe G36, wyprodukowane przez spółkę Heckler & Koch z Oberndorfu. Producent oświadczył, że nigdy nie eksportował żadnej broni do Libii i nie wie, jaką drogą karabiny G36 trafiły do tego kraju<sup>94</sup>.

Zaistniałą sytuację można tłumaczyć dwojako: po pierwsze, jako wyraz przywiązania do zasady pacyfizmu, po drugie, jako działania rządzącej koalicji, które świadczą o braku spójnej wizji polityki zagranicznej. Z całą pewnością sposób prowadzenia całej sprawy pokazał brak porozumienia głównych niemieckich sił politycznych, przez co w konsekwencji ucierpiał zewnętrzny wizerunek kraju.

---

<sup>90</sup> R. Herzinger, *Nichts dazugelernt*, „Die Welt” z 18.03.2011; D. Brössler, *Deutschland an der Seite von Diktatoren*, „Süddeutsche Zeitung” z 20.03.2011.

<sup>91</sup> *Gehören wir noch zum Westen? Interview mit Heinrich August Winkler*, „Die Welt” z 12.06.2011, <http://www.welt.de/print/wams/politik/article13425877/Gehoeren-wir-noch-zum-Westen.html> (data dostępu: 06.09.2014).

<sup>92</sup> Cyt. za: T.G. Ash, *France plays hawk, Germany demurs. Libya has exposed Europe's fault lines*, „The Guardian” z 24.03.2011.

<sup>93</sup> J. Gräslin, *Die Libyen- Connection der EADS*, „FF” 2011, nr 3, s. 16.

<sup>94</sup> Prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. Według doniesień prasy w 2014 r. spółce postawiono zarzuty złamania ustaw dotyczących eksportu broni (Kriegswaffenkontrollgesetz oraz Außenwirtschaftsgesetz). O. Rebstock, *Ermittlungen gegen Heckler & Koch eingestellt*, „Schwarzwaelder-bote” z 11.07.2014, <http://www.schwarzwaelder-bote.de/inhalt.oberndorf-ermittlungen-gegen-heckler-koch-eingestellt.55b0361c-b65e-434b-a128-9634e425a679.html> (data dostępu: 30.06.2015).

## 6. Podsumowanie

Podejście RFN do zagranicznych operacji z udziałem Bundeswehry zmieniło się przede wszystkim w sferze uzasadnienia takich misji. W latach 90. najważniejszym powodem interwencji były względy sojusznicze i humanitarne, później doszły do nich również takie cele, jak stabilizacja i odbudowa zagrożonych państw. Podczas konfliktu w Kosowie argumentowano, że tylko zbrojna interwencja może zapobiec dalszym czystkom etnicznym. Uzasadnienia te były zgodne z modelem mocarstwa cywilnego.

Zaangażowanie w Afganistanie to kwestia przesuwania granic, nie tylko w znaczeniu granic geograficznych. RFN po raz pierwszy dopuściła zastosowanie instrumentu militarnego bez wyraźnego odniesienia do uzasadnienia humanitarne. Udział w misjach Enduring Freedom i ISAF oznaczał działanie przeciw organizacji terrorystycznej, która schroniła się na terenie innego państwa. W ciągu ponad dziesięcioletniego zaangażowania w Afganistanie zmieniały się sposoby uzasadniania obecności Bundeswehry, a także model działania. Główne pierwotne motywy zachowania Niemiec to chęć podkreślenia niezawodności sojuszniczej oraz nowej roli na arenie międzynarodowej, mianowicie eksportera bezpieczeństwa – zarówno w zakresie stabilizacji Afganistanu, jak i zwalczania zagrożenia terrorystycznego. Dopiero w trakcie trwania misji ISAF jako główny argument za zaangażowaniem przywoływano motywację humanitarną. Wraz z pogorszeniem sytuacji militarnej i licznymi incydentami wojskowymi, społeczeństwo i politycy uświadomili sobie, że armia nie jest quasi-organizacją pomocową, lecz działa w warunkach wojny. Z uwagi na zbliżające się wybory rządzący zaczęli rozważać wycofanie się z Afganistanu, mimo że nie zrealizowano ani celów wojskowych, ani celów cywilnych. Oznacza to, że pod koniec badanego okresu partie nie chciały ryzykować wyniku wyborczego, a motywacje humanitarna czy sojusznicza okazały się mniej ważne od wewnętrznych rozgrywek.

Stanowisko wobec Iraku i Libii ma wspólny mianownik: było wyrazem asertywności Niemiec oraz manifestacją prawa do samodzielnej oceny problemów bezpieczeństwa przez pryzmat unilateralnych interesów RFN, jej specyficznej roli w stosunkach międzynarodowych i zasady pacyfizmu. Sytuację, która powstała na kanwie sporów dotyczących interwencji w Iraku i Libii, często porównywano z wojną w Kosowie, kiedy imperatywem była pomoc cywilom. Inne podobieństwo łączące te sprawy to zbliżony kontekst wewnętrzny: zbliżające się wybory, co skłania do wniosku, że decydujące znaczenie miały względy wewnętrzne.

Udział w misjach morskich uzasadniano głównie na trzy sposoby. Po pierwsze, dążono do przedstawienia Niemiec jako eksportera bezpieczeństwa, zdolnego do zapewnienia stabilizacji ważnych obszarów. Po drugie, ważne były motywy humanitarne. Ostatnie zadanie, które było stosunkowo najczęściej przywoływane pod koniec okresu analizowanego w niniejszym tekście, to stabilizacja obszarów kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego i ochrona szlaków handlowych. Relatywna preferencja

dla Bundesmarine w trwającej transformacji wojska, przy jednoczesnych deklaracjach dotyczących przyszłego uczestnictwa w misjach zapewniających bezpieczeństwo najważniejszych akwenów pozwalają wnioskować, że motywy ekonomiczne będą w przyszłości odgrywać coraz większą rolę w decyzji o zaangażowaniu morskim.

Podsumowanie zestawiające główne uzasadnienia decyzji – te przedstawiane oficjalnie oraz te, które były najważniejsze zdaniem ekspertów – zawarto w tabeli 1.

Jeśli przyjrzymy się motywacjom, dostrzeżemy pewną ewolucję – w repertuarze uzasadnień stopniowo pojawiały się nowe aspekty i wydaje się, że Niemcy elastyczniej reagowały na zmieniającą się sytuację międzynarodową. Na początku badanego okresu przeważała argumentacja wartości (względny humanitarne, niezawodność jako sojusznik, wspólna obrona wartości Zachodu). Była ona zasadniczo zgodna z priorytetami modelowego mocarstwa cywilnego.

Pod koniec dominowało podejmowanie decyzji oparte na interesach, widoczne przede wszystkim w praktyce, jak również częściowo w dyskursie. Coraz częściej czynnikami były motywy gospodarcze: chęć ochrony szlaków handlowych i stabilizacji kluczowych obszarów ze względu na bezpieczeństwo energetyczne oraz zapewnienie bezpieczeństwa atrakcyjnym partnerom handlowym.

Wydaje się, że wiele decyzji było podyktowanych względami wewnętrznymi: politycy starali się kształtować taką politykę bezpieczeństwa, jaka spodobałaby się społeczeństwu. W sytuacjach, w których nie było wyraźnych interesów gospodarczych, polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Niemiec stanowiła funkcję polityki wewnętrznej i doraźnych interesów partii rządzących, a rezultatem zwykle był brak zaangażowania wojskowego lub wycofywanie się z interwencji, nawet jeśli nie osiągnięto początkowych celów humanitarnych czy stabilizacji. Takie działanie nie jest zgodne z modelem mocarstwa cywilnego.

W opisywanym zakresie udało się zatem wykazać pewną ewolucję: wraz z upływem czasu zarówno w dyskursie oficjalnym, jak i eksperckim zmieniały się główne zestawy uzasadnień postawy Niemiec wobec istotnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Pojawiły się też nowe motywacje, których nie podnoszono tak wyraźnie na początku badanego okresu – przede wszystkim motywacja ekonomiczna. Stopniowo odchodzono więc od modelu mocarstwa cywilnego, choć należy zastrzec, że nadal większość zestawów uzasadnień była zasadniczo zgodna z nurtem doktryny *Zivilmacht*.

Tabela 1. Stanowisko RFN wobec wybranych problemów bezpieczeństwa

Obszar zaangażowania	Autoryzacja RB ONZ	Decyzja/ stanowisko	Oficjalna motywacja decyzji	Motywacja decyzji w dyskursie eksperckim
Kosowo	Nie	Zaangażowanie wojskowe	Argumentacja humanitarna Solidarność sojusznicza	Argumentacja humanitarna Solidarność sojusznicza
Afganistan	Tak	Zaangażowanie wojskowe	Pierwotna: Solidarność sojusznicza Interesy bezpieczeństwa Odpowiedzialność RFN (nowa rola RFN jako eksportera bezpieczeństwa) Wtórna: Odpowiedzialność RFN (nowa rola RFN jako eksportera bezpieczeństwa) Argumentacja humanitarna	Pierwotna: Solidarność sojusznicza Interesy bezpieczeństwa Odpowiedzialność RFN (nowa rola RFN jako eksportera bezpieczeństwa) Wtórna: Odpowiedzialność RFN (nowa rola RFN jako eksportera bezpieczeństwa) Argumentacja humanitarna
Irak	Nie	Aktywny sprzeciw	Asertywność Pacyfizm	Asertywność, manifestacja interesu narodowego, unilateralizm Równowazenie USA Czynniki wewnętrzne (wybory) Pacyfizm
Liban	Tak	Zaangażowanie wojskowe	Ochrona Izraela Odpowiedzialność RFN (stabilizacja Bliskiego Wschodu) Solidarność sojusznicza (rekompensacja <i>caveats</i> w ramach ISAF)	Solidarność sojusznicza (rekompensata <i>caveats</i> w ramach ISAF) Ochrona Izraela Odpowiedzialność RFN (stabilizacja Bliskiego Wschodu) Motywy ekonomiczne (bezpieczeństwo energetyczne)
Somalia	Tak	Zaangażowanie wojskowe	Motywy ekonomiczne (ochrona szlaków handlowych) Argumentacja humanitarna	Motywy ekonomiczne (ochrona szlaków handlowych) Argumentacja humanitarna
Libia	Tak	Brak zaangażowania	Suwerenność państw Pacyfizm Brak odpowiednich zdolności wojskowych	Czynniki wewnętrzne (wybory) Błąd w procesie decyzyjnym Motywy ekonomiczne

## **Germany's Approach to Military Interventions between 1998 and 2013: A Continuation or a Change?**

For a number of years, Germany had a very careful approach to military interventions. This attitude was connected with the self-restraint of Germany in the fields of its foreign and security policies, which resulted from the events of World War II.

This article focuses on the years 1998–2013. The author puts forward the thesis that Berlin was acting less coherently during that time with reference to its contribution to military interventions. One could no longer observe a steady rise in the number of German troops engaged in international peacekeeping or peace-enforcement operations. Furthermore, it seems that many new factors were included in the decision-making process. In the author's opinion, there was a major change in the scope of the motivation behind the approaches to some international security issues. Some justifications appeared for the first time in the political discourse, some other were losing importance. The sets of justifications were analyzed through Hanns W. Maull's model of civilian power.

*Keywords:* Germany, German security policy, German foreign policy, civilian power, Zivilmacht, Bundeswehr, Angela Merkel, Guido Westerwelle

